

RELIGIA JEZABELI

1. Pozostańmy stać przez chwilę, podczas gdy ofiarujemy Bogu dzięki za to. Skłońmy nasze głowy.
2. Łaskawy i święty Boże Ojczy, jesteście tak szczęśliwi, że jesteście... Bogiem, zawsze obecną pomocą w czasach kłopotów. Dziękujemy Ci za to, co Ty dla nas uczyniłeś. Nasze serca nie są w stanie wyrazić jak bardzo to doceniamy, gdy Ty przychodzisz by nas ratować, kiedy jesteśmy w kłopotach.
3. Przez te lata nauczyliśmy się Tobie wierzyć i ufać, i modłę się dzisiejszego popołudnia Panie, abyś wylał swoje błogosławieństwo na tych ludzi. Niech, nie będzie słabej osoby pomiędzy nami, kiedy to nabożeństwo się skończy. Jeżeli jest tu ktoś, kto nie jest całkiem w porządku z Bogiem, niechby moc, która podniosła Jezusa z grobu, ożywiła ich śmiertelne ciała Panie i ich dusze, i skierowała je do Ciebie. Udziel nam tego Panie.
4. Ci, którzy nie mają Ducha Świętego, niechby to był ten jeden wielki dzień, którego nigdy nie zapomną, niechby to był ten dzień, w którym Bóg wylał Swojego Ducha na nich. Daj tego Panie. Przebaczone nam nasze grzechy. Modlimy się, abyś błogosławił brata Sullivan, naszego łaskawego i drogiego przyjaciela, jego starania o ludzi i wysiłki, aby zawsze im pomóc w miarę swoich możliwości. Prosimy, abyś błogosławił brata Sullivan. Błogosław swoich kaznodziei na całej ziemi, wszędzie. Daj im niezmierną obfitość, Panie. Niech stoją dzielnie za kazalniami, głosząc Słowo Boże.
5. Żyjemy w końcowych godzinach historii tego świata. Niechby Twoja dobroć osłaniała nas w tych czasach, prosimy w imieniu Jezusa Chrystusa. Amen. Możecie usiąść.
6. Jestem tak wdzięczny Bogu za to. Brat Sullivan wziął to na siebie. Widzicie, nie byłoby w porządku, gdyby brat Sullivan to zrobił, więc byliśmy przygotowani to zrealizować. Dziękujemy ci za twoją życzliwość.
7. A teraz jeśli chodzi o ofiarę miłości, to... nie musieliście tego robić. To nie było konieczne. Widzicie, po prostu... Oni zapłacili koszty hotelu i jedzenia jakie ponieśliśmy, to nie było konieczne. Ale bardzo wam dziękuję i to wszystko pójdzie na pomoc dla misjonarzy, aby przyprawić ludzi do Boga. Żadne papierosy nie będą za to kupione

ani whisky, ani nic co jest złego. To będzie przeznaczone na właściwe rzeczy. I modłę się, aby Bóg przekazał to na wasze konto tam w górze, i pomnożył to dziesięć tysięcy razy, każdy dolar, każdy cent, który dajecie na tę usługę.

8. Teraz chcę podziękować Armii Stanów Zjednoczonych za to, że pozwolili nam użyć tego budynku, aby mieć te zgromadzenia. Naprawdę, dziękuję im z całego serca.

9. I jak rozumiem, brat Sullivan powiedział: „wszystko będzie do końca zapłacone”. Nigdy jeszcze nie wyjechaliśmy z miasta będąc dłużnymi choćby centa, wszystko było zawsze załatwione; po prostu nie wierzymy w nic innego. Nikomu nie możesz być dłużny, musisz mieć wszystko wyjaśnione. A jeśli masz dług wobec kogoś, idź do niego i powiedz, że jesteś mu dłużny, poproś o trochę czasu na spłatę. Widzisz? Tak jest zawsze lepiej... to jest dobre świadectwo chrześcijaństwa: bycie uczciwym.

10. Chcesz żyć zgodnie z tym, co mówisz. Jeśli ty sam nie żyjesz tak, to jak możesz oczekiwać, aby inni tak żyli? Widzicie? Jesteście pisanymi listami, czytanyymi przez wszystkich ludzi, więc zawsze bądźcie szczerzy, po prostu prawdziwi. Mówcie prawdę, bez znaczenia jak bardzo to może czemuś zaszkodzić. Mówcie prawdę mimo wszystko.

11. Ale kiedy niedawno miałem tę wizję i słyszałem krzyżących ludzi... Czy dostaliście tę książeczkę wczoraj wieczorem, ... „Głos”? To dobrze. I w tej wizji... kiedyś będziemy to mieli wydrukowane ze szczegółami - tam nie ma wszystkiego. Ale w tym, widząc to, ja tam stałem, tak jak teraz stoję przed wami. I patrzyłem się na siebie leżącego na łóżku, obserwującego moją żonę, a jednak stałem tam, i patrzyłem na siebie. A wokół mnie stali ci wszyscy ludzie, kiedy powiedziałem: „Czy Paweł będzie sądzony za Ewangelię, którą głosił?” Powiedział: „Tak”.

Ja powiedziałem: „Ja głosiłem każde słowo dokładnie tak, jak on”. A miliony wykrzyknęły: „My na tym odpoczywamy”.

12. Właśnie tak chcę, żeby to wyglądało, kiedy tam przejdę. Widzicie? Chcę, żeby tak to było, właśnie tak, jak powiedział Paweł: nie chcę niczego dołożyć, niczego odjąć. Dokładnie tak, jak mówi Biblia, właśnie tak chcę, żeby to szło. Widzicie? I oczywiście, wam się to podoba, denominacje ze wszystkich stron zbudują mury przeciwko temu.

13. Jednak często bracia myślą, że jestem przeciwko swoim braciom. Bóg wie, że jest inaczej. Wystarczy, że On zna prawdę. Widzicie? Nie przeciwko braciom, to system sprawia, że nie jesteśmy braćmi; to system do którego dołączamy, powstrzymuje nas od bycia braćmi. Właśnie tak. Więc gdzie powinniśmy stać? Stójcie na Słowie, a Bóg przyciągnie do tego wszystkich ludzi (właśnie tak), na, i to... nigdy tego nie organizujcie, nie róbcie denominacji, pomimo wszystko, trzymajcie się Boga, i idźcie naprzód; patrząc na koniec, trzymajcie się prosto, Bóg doprowadzi resztę.

14. Jest tyle rzeczy, które zrobiliście dla mnie i ja je doceniam. Jeżeli ja mogę wam w czymś pomóc, pomodlić się nad chusteczką, czy coś innego... Nie pytajcie mnie o nauki (doktryny), ponieważ ja nie chcę tego robić. Wiele ludzi pisze do mnie z pytaniami o małżeństwo i rozwód, i tym podobne, tym, co jest poplątane w kościele; ja zawsze odsyłam ich z powrotem i mówię: „Zapytajcie pastora”.

15. Ludzie piszą do mnie listy i pytają: „A co z tym? A co z tamtym?” Ja odsyłam te listy z powrotem; dostaniecie je. Idźcie do pastora z małymi rzeczami, w końcu to on jest waszym pasterzem. Widzicie, on jest tym, którego Bóg posłał, aby się wami opiekował. My możemy się nie zgadzać i to spowoduje zamieszanie w waszym zborze. Nie, nie. My po prostu chcemy, żebyście przestali robić grzeszne rzeczy, rzeczy niezgodne z Biblią, po prostu przybliżajcie się do Boga. Widzicie? A jeżeli wywołacie spór, to zaniepokoi zbór. Więc wolę, żeby wasz pastor powiedział wam o małżeństwie i rozwodzie, i o tych, i tamtych rzeczach; niech on to zrobi. On także jest sługą Bożym, jest wyposażony, aby to robić.

16. Pamiętajcie Dobrego Samarytanina, który znalazł tego rannego? On go zawiózł do gospody (to jest zbór) i dał temu człowiekowi dwa denary, i powiedział, że jeżeli będzie potrzebował więcej, da mu, kiedy przyjedzie. Więc on ma te dwa denary; on jest w stanie się tobą opiekować, jeżeli jest mężem Bożym. Jeżeli jest mężem Bożym, który stoi na Bożym Słowie, wtedy on ma to, co Bóg mu dał: Ducha i Słowo. Prawda? Jak mamy oddawać cześć? W Duchu i w Prawdzie. A Słowo jest Prawdą. Czyż nie tak?

17. Jeszcze raz serdecznie wam dziękuję. A teraz, jestem bardzo zmęczony, naprawdę zmęczony dzisiejszego popołudnia. Do końca życia nie zamierzam spać już w żadnym hotelu. Wielka pijacka impreza całą noc, trzaskanie drzwiami i krzyki, i kobiety... Och, całą noc siedziałem. To wszystko. Więc ja nie zamierzam spać w hotelach. Będę spał w

motelu. Kupię ciężarówkę i będę w niej spał gdzieś na zewnątrz; kupię ją, kupię sobie namiot i śpiwór, pójdę gdzieś, gdzie mogę być sam. Właśnie tak.

18. Ten naród jest tak grzeszny, nic dziwnego. Jest dziurawy jak sito, przegnity na wskroś. Właśnie tu, w innym miejscu, w waszym stanie... Nie tylko w waszym, wszędzie... Właśnie tu, kilka lat temu, byłem na spotkaniach religijnych w tym stanie, w dużym mieście. I tej nocy, pewna grupa religijna, kościół ortodoksyjny z nastolatkami mieli zjazd. Ja – ja... Byłem w Afryce, widziałem voodoo i wszystko; nigdy czegoś takiego nie słyszałem. A następnego ranka (nie mogę wam dokładnie powiedzieć, mamy mieszaną publiczność) ... leżeli na podłodze, popełnione zostały niemoralne czyny, wszędzie pełno butelek po whisky. I oni, młode dzieci, chłopcy i dziewczyny całą noc spędzili w tym samym pokoju, razem. A następnego ranka siedział tam „ojciec święty,” a oni podchodzili i kłaniali mu się w imieniu Jezusa Chrystusa...

19. Czy ja zwariowałem? Co się ze mną stało? Nie znoszę takich rzeczy. To... coś się we mnie trzęsie, kiedy to widzę. Czy to ma reprezentować Pana Jezusa? Niemoralna pijacka impreza z niemoralnymi rzeczami, młodzi mężczyźni i kobiety leżący na podłodze, w koszach na śmieci butelki, i... Och, mój Boże. Czy można to nazwać chrześcijaństwem? Nic dziwnego, że świat jest w takim grzesznym stanie. Co mówi grzesznik, kiedy na to patrzy (tysiące ich)?

20. Te młode dziewczyny pijane, że ledwo stały na nogach i całą noc były w pokoju z chłopcami, najokropniejsze brudne rozmowy, jakie kiedykolwiek słyszeliście w swoim życiu. Położyłem sobie poduszkę na głowę, o tak, żeby móc spać. Tam na korytarzach, pijani biegali w górę i w dół po piętrach, religijni...

21. Mogę spodziewać się tych grzesznych ludzi, którzy nazywają siebie sportowcami, grających w kręgle. Jeśli jedno z moich dzieci spojrzałoby w kierunku kręgielni, przegoniłbym ich z kraju (uh – huh). To nazywacie sportem; to nie jest sport. Co to jest..., Jeżeli chcecie, żeby wszystko było w porządku, uporządkujcie sprawę z Bogiem. To jest prawda.

22. Chciałbym przeczytać wam słowo z Biblii. Znajdziecie to, tych parę słów, które chcę przeczytać jako tekst, w 17 rozdziale I Księgi Królewskiej, pierwszy wiersz:

23. „Wtedy Eliasz Tiszbita z Tiszbe w Gileadzie rzekł do Achaba: Jako żyje Pan, Bóg Izraela, przed którego obliczem stoję, że nie będzie w tych latach rosy ani deszczu, tylko na moje słowo”.

24. Jeżeli mogę wam kiedykolwiek wysłać chusteczkę, za którą się pomodliłem, napiszcie do mnie; mój sekretarz jest tu obecny, brat Maguire... Ilu z was kiedykolwiek dostało chustkę od nas? Chcę zobaczyć wasze ręce. Bracie Jim wstań, wstańcie oboje, ty i twoja żona. To jest mój sekretarz i jego żona, to oni wysyłają. Ten chłopak i dziewczyna wysyłają wam chusteczki ze spotkań, oboje są poświęconymi chrześcijanami. A ten głos, ten mały, słodki głos, który słyszycie, kiedy dzwonicie do mnie, to ta dziewczyna, która siedzi obok niego, jego żona. Jej ojciec, jej matka i rodzina są tutaj z nami dzisiaj; i – bliscy, wszędzie dookoła. Więc... Potem jest jeszcze mój sekretarz polowy, pan Mercier, brat Leo Mercier, też gdzieś tu jest, i brat Gene Goad. Więc, jeżeli możemy wam posłać chusteczkę, kiedykolwiek albo zrobić coś dla was, pomodlić się przez telefon, zrobimy to.

25. Ten dziwnie wyglądający mężczyzna, z laską w swoim ręku, pewnym krokiem, z oczami jaśniejącymi chwałą Pańską, z brodą zwianą w jedną stronę, owinięty w stary, włochaty kawałek owczej skóry, szedł pewnie, tak jak wtedy szedł drogą do Samarii. Nie wyglądał atrakcyjnie, ale miał TAK MÓWI PAN, dla wielkiego narodu Izrael. Tak, Eliasz Tiszbita, prorok Pański, nie wyglądał zbyt atrakcyjnie, ale miał Słowo Pana.

26. On nie bał się stanąć przed królem, ponieważ przebywał w Obecności większej niż król, był w Obecności Jahwe. Dlatego wiedział gdzie stoi. A kiedy przyszedł przed króla, nie jękał się i nie zacinał, wiedział, o czym mówi. Mógł powiedzieć królowi: „TAK MÓWI PAN BÓG IZRAELA, nie będzie deszczu ani rosy, tylko na moje słowo”. Dlaczego on tak powiedział, „Tylko na moje słowo. Według mojego słowa?” Ponieważ miał Słowo od Pana. On był prorokiem, a prorok ma Słowo od Pana.

27. Uderzające jest podobieństwo, które można zobaczyć, kiedy popatrzymy na Izrael ze Starego Testamentu i obecną Amerykę. Oba były wielkimi narodami. Oba zostały utworzone i ludzie przybyli tam, aby uniknąć prześladowań religijnych.

28. Izrael był prześladowany przez faraona, byli w niewoli przez setki lat, zostali pozbawieni możliwości uwielbiania prawdziwego, żyjącego Boga, byli pozbawieni tego przywileju; stali się niewolnikami. Ale Bóg dał im

obietnicę, w Jego Biblii albo w Jego Słowie i przez Jego proroków, że On da im ziemię. I oni przyszli do tej ziemi, i wygnali jej mieszkańców, i posiadli swoje dziedzictwo, ponieważ Bóg miał w tym swój cel.

29. A więc ten nasz wielki naród. Przybyliśmy tutaj i na Skale Plymouth ten naród został utworzony w oparciu o wolność wyznania, ponieważ nasi ojcowie uciekali przed rzymskim prześladowaniem nowoczesnego systemu Jezabeli, i znieśli wiele prześladowań pod fałszywym systemem Jezabeli. I według Biblii, Objawienie rozdział 13, Bóg obiecał im oazę i miejsce, kobieta została przeniesiona na pustynię, gdzie była karmiona przez czas, drugi czas i pół czasu. Bóg dał obietnicę Ameryce albo kościołowi (kobiecie), że przybędzie do tego kraju.

30. Czy zauważyliście w Objawieniu 13? Wszystkie inne zwierzęta wyszły z morza, wody; Objawienie 17:17 mówi „Wody, które widziałeś, to tłumy i ludy”. Reszta zwierząt wyszła z wody, tłumy i ludy. Ale Stany Zjednoczone wyszły, „Wyszły z ziemi, gdzie nie było ludzi”. I pamiętajcie, kiedy wyszło (to zwierzę, USA – przyp. tł.), wyglądało jak baranek.

31. Baranek ma dwa rogi, to władze duchowe i świeckie. Ale one się połączyły, pamiętajcie, kiedy baranek przemówił tak, jak przed nim mówił smok; smokiem był Rzym.

32. Kiedy smok stał przed kobietą, aby pożreć jej dziecko, jak tylko go urodzi, czerwony smok..., Kto stał przed kobietą, Izraelem, aby pożreć dziecko, które urodzi i wysłał prześladowców, aby zabili wszystkie dzieci poniżej drugiego roku życia? Rzym, smok stał przed kobietą, aby pożreć jej dziecko, jak tylko się urodzi.

33. A kiedy widzimy, że ten kraj powstał, jako kraj wolny i był – miał baranka, to znaczy Baranka Bożego. Ale po chwili, ten sam system, który mamy, przemówił jak smok i gospodarował całą władzą, którą smok miał przed nim.

34. One idealnie się odzwierciedlają. I pamiętajcie, kiedy one... Izrael przyszedł i przejął swoją ojczyznę w Palestynie, wypchnął ludy okupujące i przejął ziemię. My przyszliśmy i zabraliśmy ją Indianom, wypchnęliśmy ich i posiadliśmy ziemię. Bóg miał w tym swój cel. Bóg zamierzał pokazać światu, co On może uczynić z małą grupką ludzi, którzy pragną wolności, wolności wyznania, aby służyć Bogu.

35. Co oni zrobili z Izraelem? On uczynił Izraela najpotężniejszym narodem na świecie i on był taki, dopóki był pod wolą Boga. Co On uczynił z Ameryką? Zrobił z niej najpotężniejsze państwo na świecie, dopóki nie wyjdzie spod woli Boga; równolegle, jedno dokładnie obok drugiego.

36. Kiedy Izrael przybył do ziemi, byli wielkim narodem, ponieważ miał wielkich przywódców. Mieli nad sobą bogobojnych mężów, takich jak Dawid, król Salomon. Cały świat się ich bał, a oni cieszyli się z przywileju życia bez wojen, kłopotów i życiem pod mocą Bożą, aż ludzie z różnych miejsc świata przyszli to zobaczyć. Bóg dał im dar rozeznawania; on był na Salomonie. Królowa południa – królowa Saby przeszła całą drogę przez Saharę (zajęło jej to trzy miesiące), aby doświadczyć mądrości Salomona. I kiedy zobaczyła, że Salomon mógł rozeznawać duchy, i wyjawiał jej sekrety jej serca, powiedziała: „Wszystko, co o Tobie słyszałam to prawda, a nawet więcej”. Ona była przekonana, że to był Bóg.

37. Ameryka, na fundamencie naszych przodków, którzy przybyli tu w poszukiwaniu wolności wyznania... Mieliśmy bogobojnych mężów jako przywódców: Jerzy Waszyngton, Abraham Lincoln, mężowie o słynnych charakterach, mężowie Boży. W tamtych dniach Ameryka był Ameryką.

38. George Washington, tutaj w Valley Forge, zanim przekroczył Delaware, modlił się całą noc, klęcząc w śniegu, aż był zupełnie mokry do pasa. Kiedy następnego ranka amerykańska armia wyruszyła, tylko około dwudziestu procent z nich miało buty, Armia Amerykańska. Ale mieli zasady; mieli coś, o co musieli walczyć. Nie miało znaczenia, co się stanie. (Rolnik zatrzymywał pług, wyprzęgał wołu, zabierał strzelbę i szedł walczyć za to, co dla niego było wolnością.) Następnego dnia, tak mi się wydaje, cztery albo pięć kul (kul z muszkietu) przeszło przez jego płaszcz i nawet go nie dotknęły.

39. Mężowie Boży, którzy założyli ten naród, wielcy mężowie... nic dziwnego, że napisali:

Długo niech świeci nasz kraj
Wolności świętym światłem;
Ochraniaj nas swoją mocą
Wielki Boże, królu nasz!

40. Jakiś czas temu rozmawiałem z pewnym staruszką w Croydon, w Indianie. Opowiadał mi o czasach, kiedy stolica znajdowała się w

Croydon i jak jeździł wozem zaprzęgniętym w woły, aby usłyszeć jak gubernator przemawia. On i gubernator byli jedynymi, którzy mieli dwuczęściowy garnitur. Opowiadał mi, że hodował owce, strzygł je, prał wełnę, jego siostry przędły ją i zrobiły mu płaszcz pasujący do spodni. I ten staruszek siedział tam, wtedy miał osiemdziesiąt pięć albo dziewięćdziesiąt lat, skubał brodę, i powiedział: „Billy, wtedy Ameryka była Ameryką”.

41. Popatrzyłem na niego i pomyślałem, „Ty... wielu z tych młodych ludzi nie uwierzyłoby ci, ale mówisz prawdę”.

42. Co się stało z Izraelem, z ich pobożnym pochodzeniem? Zaczęli stawać się beztroscy. Zaczęli dochodzić do miejsca, gdzie, cóż, gdzie już im nie zależało. Zaczęli opuszczać się w oddawaniu chwały Bogu, mimo iż zachowali formę religii, taką, jaką mieli. Mieli formę religijności. Ale zaczęli odpuszczać ludziom i zaczęli wprowadzać różne herezje do swojego kościoła. Zaczął wkradać się kult Baala. Izrael oszalał na punkcie przyjemności, picia i innych tego typu rzeczy, i w końcu sprowadzili wodza, który nie znał Boga: Achaba, który nastąpił po swoim ojcu. Jego ojciec był bezbożnym człowiekiem, bogatym człowiekiem, ale bezbożnym człowiekiem. Wszystkie jego czyny, jego grzechy, były większe niż kogokolwiek przed nim. Ale Izrael, w swoim upojeniu, ustanowili takiego człowieka, posadzili go na tronie, aby nimi rządził. Myśleli, że to jest dobrze, tak jak wielu amerykańców myśli dzisiaj „On jest dobrym politykiem, więc jaka różnica? Nie będzie żadnej różnicy, ponieważ on jest dobrym politykiem”.

43. Wielu amerykańców, zbyt wielu dzisiaj, sprzedało swoje dziedzictwo i mówi: „Co za różnica, jeżeli tylko można wyciągnąć kilka dodatkowych dolarów od rządu i żyć?” Sprzedali się dla swoich brzuchów, dla swoich pożądlivości i pragnienia tego grzesznego świata, i zapomnieli, dlaczego wylądowaliśmy na Skale Plymouth. Zapomnieli o swoim dziedzictwie i sprzedali się tłumowi oszalałemu na punkcie przyjemności. Tak jak było w dniach Izraela, tak było tu; Ameryka obrała tą samą drogę, dokładnie tą samą ścieżkę: przyjemność.

44. Po pewnym czasie rząd zaczął popierać grzech: „Jeżeli tylko stoi synagoga, co za różnica?” Dokładnie to zrobiła Ameryka. I zaczynamy się organizować, tworzymy małe grupki, coraz bardziej grzeszne, bardziej grzeszne, bardziej grzeszne. Jeżeli tylko zostalibyśmy przy tych zasadach, dla których tutaj wylądowaliśmy... grzech zaczął się wkradać do kościoła, tak samo jak wtedy. Kobiety zaczęły obcinać swoje włosy,

nosić niemoralne ubrania, podcinały je co roku. A mężczyźni zaczęli robić to i tamto, i różne takie rzeczy, zaczęli grać w karty, organizowali gry w bunco w kościele, tak światowe jak oni sami, zajęci przyjemnościami, pijani.

45. Kaznodzieje kończą seminaria i biskup im mówi: „Chłopcy głóście, co chcecie. Jeżeli o mnie chodzi, krew Jezusa Chrystusa wyschła tysiąc dziewięćset lat temu”. W końcu kościół jest niczym więcej, tylko orientacją, jak loża albo klub... Nigdy nie zapomnijcie tego popołudnia. Zróbcie z siebie lożę i świat zacznie się wkładać; kaznodzieje zaczną iść na kompromis tak samo, jak to zrobili w dniach Achaba. Grzeszni, przegnili do dna i tak dalej, i tak dalej, tak daleko, jak tylko się dało.

46. Nawet kiedy Bóg posyłał im proroka po proroku i z czułym miłosierdziem błagał ich, a oni odwracali się tyłem. Oni chcieli swojej własnej drogi; byli Izraelitami, byli wolni, byli wielkim narodem, ich ojcowie zrobili to i to (Dawid i Salomon), mogli robić, co chcieli. Dokładnie na tym samym opieramy się my; Waszyngton, nasi ojcowie i to, w co oni wierzyli..., Ale bracie, my jesteśmy miliony mil od tych rzeczy; nasze kościoły są miliony mil...

47. Stary... Kościół Metodystyczny teraz, w porównaniu do tego, czym kiedyś był Kościół Metodystyczny..., Czym Kościół Zielonoświątkowy jest dzisiaj, a czym był kiedyś..., Czym Baptyści są dzisiaj, a czym byli kiedyś... Gdybyśmy mogli cofnąć się w czasie i porozmawiać z Johnem Smithem, i z innymi wczesnymi reformatorami... John Smith powiedział, zanim umarł, powiedział: „Okropną rzeczą jest, że metodystyczne kobiety zaczynają nosić złote pierścionki na palcach”. Metodyści..., Co by powiedział dzisiaj, gdyby zobaczył je z obciętymi włosami, makijażem na twarzy, ubrane w szorty? Wszystko z powodu grzechu.

48. Co Bóg uczynił w Ameryce? Posyłał przebudzenie po przebudzeniu, po przebudzeniu. Kaznodzieje głosili Słowo, próbowali przywołać ludzi z powrotem do Boga. I co zrobili? To samo co zrobił Izrael: odtrącili to, naśmiewali się z nich, nazwali ich świętoszkami, zamknęli ich w więzieniach.

49. Gdyby któryś z moich braci i siostr z tego kościoła dzisiaj, stanąłby wczoraj w nocy w tamtym hotelu, podniósł swoje ręce i wielbił Boga, i krzyczałby w tamtym pokoju, dzisiaj byłby za to w więzieniu. Ale grupa pijanych, idiotycznych „nie-świętoszków”, może tam stać i krzyczeć całą noc; pić, i przeklinać, i ściągać ubrania z kobiet, i przewracać się na

podłódze całą noc, i nikt nie może na to nic powiedzieć. Nic dziwnego, że jesteśmy przeklęci ręką Boga.

50. Zauważcie, że raz po raz, Bóg posyła kaznodziejów, pokazuje znaki i cuda, potwierdza Swoje Słowo. I przez większość czasu wielu nowoczesnych duchownych odrzuciło To, i wyśmiewali się z każdego przebudzenia. Tak, jak tak zwany Kościół Chrystusa i inni: „Czasy cudów przeminęły”. Z całej siły starając się zablokować pozostałości Boga. Tak, jak było w Izraelu, tak samo jest dzisiaj. Wiele razy Bóg musi swoich ludzi wyciągnąć z organizacji i denominacji, zabrać ich na puszczę, i w odosobnieniu z nimi rozmawiać. On będzie miał swoją pozostałość; nie martwcie się o to. Miał wtedy; teraz też będzie miał. Ciągłe i ciągłe, oni przechodzili przez grzech, brnęli w grzechu. Dlaczego? Ich przywódcy; nie było niczego, co mogłoby ich powstrzymać.

51. Szczerze, znam wiele narodowości i gdyby oni złapali ludzi na ulicach ubranych tak jak tutaj w Ameryce, wsadziliby ich do więzienia. Kiedy byłem w Zamku św. Anioła w Rzymie (pomyślcie jak nisko to jest) mieli tam znak przy katakumbach: „Do amerykańskich kobiet: proszę nałożyć ubrania z szacunku dla zmarłych”.

52. Jeżeli jest coś, co może sprawić, że się źle poczujesz, to grupa wchodzących tak zwanych Amerykanów. Siedziałem kiedyś w Luizjanie; jednego dnia jedliśmy steka, ja i brat Arganbright. Wróciliśmy tam następnego dnia, bo mieli dobre jedzenie. Nie mogłem tam dostać wody, nie podawali nic innego, tylko wino. Więc wziąłem sobie wodę. Miałem przy sobie dzbanek wody, ponieważ przy stoliku nie podawali wody. Poszliśmy tam i wszystko było w porządku, dopóki nie pojawiła się „Miss Ameryki” ze swoim, brudnym pudlem z zadartym nosem, z mnóstwem biżuterii za dziesięć centów, z papierosem na końcu, o tak, usiadła tam udając, że jest czymś i postawiła tego psa na stole.

53. Brudna, nieznośna rzecz... Pies jest najgorszą rzeczą, o której mówi Bóg. Nawet dziesięcina za nie, nie może być płacona w domu Bożym. „To jak wszetecznicza, to dziesięcina wszeteczniczy”, mówi Biblia. A mimo to patrzcie. Używają antykoncepcji i płacą prawie tysiąc dolarów za małego pieska, chodzą z nim, i dają mu miłość jak dziecku, żeby mogła wychodzić na całą noc, i używać antykoncepcji.

54. Cóż innego nas czeka niż chaos? Może już nigdy nie usłyszycie mojego głosu, ale chcę, żebyście zapamiętali jedną rzecz: Jesteśmy na końcu.

55. I widzimy, co się stało. Nareszcie nastąpiła wielka godzina: Achab został wybrany, a kiedy to się stało, ożenił się z Jezabel, zepsutą starą kobietą, która doprowadziła Izrael do bałwochwalstwa. I tak jak Izrael wtedy, dlaczego... Musieli być w stanie odstępstwa, aby dopuścić, żeby coś takiego wydarzyło się w ich narodzie. Prawo jest ustanowione dla ludzi przez ludzi i my zrobiliśmy dokładnie to samo.

56. Był taki czas, kiedy Ameryka nigdy by nie... Wiedzieli, że wybór starej nierządniczki, starej ładaczniczki, która piła krew męczenników, zabijała ich... I była powodem ich ucieczki tutaj w poszukiwaniu wolności, oni na nic takiego by się nie zgodzili. To pokazuje, że jesteśmy w stanie odstąpienia, cały naród, aby wybrać kogoś takiego. No i oczywiście, teraz niektórzy z was, silni demokraci, będą myśleć tak, że „No cóż, on... on będzie dobrym przywódcą politycznym”. To może brzmieć, jako dobry argument dla ziemskiego zmysłu. Ale dla Bożego Słowa i dla duchowego zmysłu to nie ma sensu. Oczywiście, że nie ma, parę dodatkowych dolarów, jakieś podatki czy coś takiego.

57. I teraz mamy kłopoty, nasi misjonarze na polu dzisiaj, ponieważ jesteśmy uważani za naród katolicki. I dlaczego nie, Rosja jest uważana za naród komunistyczny, ponieważ mają komunistycznego przywódcę. Czerwone Chiny uważane są za naród komunistyczny, ponieważ mają komunistycznego przywódcę. My jesteśmy uważani za naród katolicki, ponieważ mamy katolickiego przywódcę.

58. O, kiedy Achab był na tronie... Powiecie: „On był na tronie”. Macie rację, ale Jezabel była głową za tym tronem. Ona przewodziła. Popatrzcie jak ona wzięła prawa tego kraju i je powykręcała, dla jej własnego zysku i chciwości, i zmusiła Achaba, aby to zrobił, ponieważ była jego żoną. I tak właśnie jest z naszym przywódcą. Nie przeczę, że jest miłym człowiekiem, ale patrzcie, kto stoi za nim: ta nierządniczka, ten sam powód, dla którego uciekliśmy tutaj do Ameryki; ta podstawa, na której została zbudowana Ameryka... My, z własnej woli wybraliśmy coś takiego. (Kennedy – przyp. tł.)

59. Teraz rozumiecie, dlaczego niedługo mój głos zostanie zatrzymany, ktoś się dowie. Tak. Dlaczego? Objawienie 2:20, ona nazwała siebie prorokinią. Tylko patrzcie na te fale grzechu. Patrzcie na jądro – idźcie dokładnie do jądra. Oglądajcie te wszystkie nowoczesne rzeczy; patrzcie na te bezbożne rzeczy, które dzieją się teraz w kościele. „I w końcu przyjdzie prześladowanie”. Tak mówi Biblia, TAK MÓWI PAN. Na pewno tak będzie.

60. Co się stanie później? To, co się stało wtedy, tak samo będzie teraz. Ona była powodem, ona to kontrolowała. Przeczytajcie... Wydaje mi się, że to jest 7-my i 17-ty, i 18-ty rozdział, właśnie tam; znajdziecie tam, co zrobiła Jezabel: panowała nad Achabem, a on nie mógł nic na to powiedzieć, bo to była jego żona. Zobaczcie, na czym był zbudowany ten naród, odstępczy Izrael, za którym stała pogańska żona, która była wyznawczynią Baala. I co ona zrobiła? Wszystko stało się takie nowoczesne i takie miłe, i takie proste dla ludzi, i w końcu cały kościół się na to zgodził, kaznodzieje, i wszyscy. Czyż Eliasza nie zawołał: „Panie, pozostałem sam?” Tak, jak było wtedy, tak będzie teraz.

61. Każdy bał się cokolwiek powiedzieć. Czyż dzisiaj nie jest tak samo? Oni bali się odezwać. Więc widzimy, że byli rozluźnieni, bez planu, pijani, flirtowali, oszaleli na punkcie własnej przyjemności, dokładnie tak, jak jest dzisiaj. Jezabel przekręcająca Pismo..., Co zrobiła... albo te prawa, jak – jak Jezabel je przekręca. Pamiętajcie, Jezabel nazywa samą siebie prorokinią, aby zaważać ludźmi i mówi, że jest jedynym głosem Boga na ziemi. I ona przekona ziemski umysł, aby w to uwierzył.

62. Będą uwielbiać kobietę w Stanach Zjednoczonych i tą kobietą będzie Maria. Widziałem to, trzydzieści – 1931. Siedem rzeczy się wydarzy. Mam to tutaj na kartce przy sobie, napisałem to w 1931. Tak jak powiedziałem: „Ten prezydent Franklin D. Roosevelt spowoduje, że cały świat... Pomoże doprowadzić cały świat do wojny.” Jeszcze nie doszło do wojny w czasach depresji. Powiedziałem: „Kolejną rzeczą...” Moja mama, prawdziwa demokratka, popatrzyła na mnie ostro, kiedy to powiedziałem. Powiedziałem: „Nie obchodzi mnie czy on jest republikaninem, czy był socjalistą czy czymkolwiek on jest, to jest TAK MÓWI PAN.”

63. I powiedziałem: „Robiąc to, pozwalają kobietom głosować. I kiedy to zrobią, doprowadzą do największej hańby, jakiej kiedykolwiek dopuścił się ten naród.” Tak mówiłem: „Pewnego dnia zapłacą za to.” I tak się stało podczas ostatnich wyborów. One go wybrały: kobiety. (Kennedy’ego – przyp. tł.)

64. I wy drodzy kolorowi ludzie z południa, jak wy głosowaliście. Powiecie: „Nie możesz mówić tak z za kazalnicy.” O tak, jak to mam; to jest Słowo Boże. I ta plama – Abrahama Lincolna, tego, który was wyzwolił, który leży tam w muzeum na kobiecej sukience, a wy sprzedajecie wasze dziedzictwo. Wstyďte się.

65. I wy ludzie, ponieważ jesteście dobrymi demokratami, zagłosowaliście na coś takiego, i sprzedaliście swoje dziedzictwo Ameryki, i Chrześcijaństwa, aby oddać to tej wszetecznicy, która teraz rządzi nami w tym narodzie, to, co sprawiło, że byliśmy tym, czym byliśmy. Widzicie jak ona się łatwo wkradała, aż wreszcie jest na tronie (oczywiście), na tronie Białego Domu.

66. Patrzcie! Już... Czy widzieliście to parę dni temu, o katolickich szkołach i protestanckich szkołach? Popierają szkoły katolickie, ale nie protestanckie. O bracie, obserwuj teraz fale różnych rzeczy, które nastąpią. Zauważ jak oni to zrobili, patrz, co ma miejsce. Cały grzech się nawarstwia, doszło do tego, że naród znajduje się w takim miejscu, że się tak jakby potyka...

67. Parę lat temu, kiedy mieli – Zielonoświątkowcy się przebili, na parę lat uratowali ten naród, kiedy Al Smith miał kandydować. Ameryka wiedziała wtedy. Ale Zielonoświątkowcy stali się bardzo światowi i zaraz poszli, i sprzedali wszystkie swoje prawa, jako Chrześcijanie, politycy, i teraz polityka jest ważniejsza od Biblii. Och nie.

68. Teraz poczekajcie chwilę i patrzcie jak to wszystko wychodzi. Teraz dowiadujemy się, co oni zrobili i jak to zrobili; widzimy to równolegle, grzech z każdej strony. Przyszła Jezabel; zauroczyła wszystkich ludzi. I zauważcie, zaczęła budować wielkie ołtarze dla Baala. Czyż nie tak? I kapłani Baala zaczęli się zjeżdżać ze wszystkich stron, aby dostać się do tego miejsca, i zaczęli zanieczyszczać ziemię kultem Baala.

69. Patrzcie jak oni to zrobili; jak zachwascili wszystko. Tylko przez to, co robili, patrzcie gdzie oni są dzisiaj. Patrzcie jak kościół katolicki się powiększa i powiększa, i powiększa; zawierają małżeństwo z tym, niszczą tamto, dokładnie tak jak powiedział Daniel: żelazo i glina nie mogą się połączyć, ale mogą się wymieszać, jedno nasienie z drugim, kłamiąc. Każda protestancka dziewczyna, która wyjdzie za mąż za katolickiego chłopaka, musi wychować dzieci w katolickim kościele. Właśnie tak, zawierając związki małżeńskie, mieszają się, aż dojdzie do tego, że całe Stany Zjednoczone zostaną przejęte.

70. I co mamy zrobić jako misjonarze, którzy wyjeżdżają aż tam do Ameryki Południowej, i całej tej części świata, Tony Osborn i inni, próbujący nawrócić ludzi z pogaństwa, i mogą wskazać palcem na tego, którego my wybraliśmy na lidera, to jest ta sama rzecz. Co się dzieje z tym światem? Powinienem wstrząsnąć każdą osobą tutaj. Jak my

odpowiemy? Co ma powiedzieć misjonarz, kiedy oni powiedzą: „Przyjeżdżasz tutaj, aby nas z tego wyzwolić, a twoi ludzie tą samą rzecz posadzili na waszym tronie?” Jak my mamy..., co...

71. Jakże to wielkie, kochające serce Boga musiało zapłakać, szlochać, kiedy On widział Swoich misjonarzy. Zrobił z nich przykład dla wszystkich narodów, posłał ich wszędzie, ponieważ Bóg im błogosławił, widział ich w jedności, duchowych, służących Bogu. I pomyśleć tylko, że On pragnął zobaczyć jak wracają do swojej pierwszej miłości, i robią to, co jest właściwe, a oni ciągle się oddalali, oddalali, oddalali, aż w końcu przyszła Jezabel. Dokładnie to zrobiliśmy my: odpłynęliśmy od zasad Chrystusa. Kiedy Bóg posłał swoich kaznodziei do tego narodu, głosili świętość, Świętość Pielgrzymów, Chrześcijanie, Zielonoświątkowcy, „Wróćcie do Boga. Wróćcie do Boga”.

72. A te, naprawdę dawno założone kościoły, naśmiewały się i kpiły. Wielu z tych nowoczesnych wierzących potępiało wszystko, co ci mężowie robili i mówili, że jest to z diabła. Co to uczyniło? A kościół zaczął tego słuchać; większość zaczęła słuchać. Pierwsza rzecz, wiecie, jeżeli katolicka kobieta może się tak ubierać, w ten sposób, to zielonoświątkowa też może. Jeżeli katolicy mogą robić to, to protestanci też. Później, jeżeli metodyści mogą to, czemu nie baptyści? A jeżeli baptyści to, czemu nie zielonoświątkowcy?

73. Widzicie, do tego doprowadzi system założony przez człowieka. Alleluja. Taka jest prawda. To jest powodem, że jestem temu przeciwny; Jego prawdziwy sługa będzie temu przeciwny; wszystko, co jest narodzone z Ducha Bożego będzie temu przeciwne.

74. Patrzcie, co się stało z Izraelem, kiedy płynęli z prądem, aż w końcu przyszła Jezabel. Patrzcie jak Ameryka płynęła z prądem tego świata, aż w końcu Jezabel zabrała tron. Właśnie tak. Teraz, Jezabel właściwie nie była na tronie Egiptu – raczej Izraela, ale była główną mocą za tronem. Katolicka hierarchia nie jest na tronie Stanów Zjednoczonych, ale jest systemem za nim, ponieważ on wziął z nią ślub. A Biblia mówi, że w tym kraju zrobią obraz podobny do bestii.

75. Och bracie, siostró, co się dzieje z... Cóż, ja wiem, co to jest. Biblia mówi, że tak będzie w wieku Laodycei i właśnie tam jesteśmy. Może teraz mnie nienawidzicie, ale pewnego dnia przestaniecie, kiedy dowiedziecie się, co jest Prawdą. Możecie się nie zgadzać, wstać i wyjść z tego budynku, to tylko pokazuje wasz brak zrozumienia. Ale pewnego dnia

zdacie sobie sprawę; pewnego dnia zatęsknicie za poznaniem Prawdy. Ja mówię w imieniu Pana, robię z siebie cel, co w końcu doprowadzi mnie do grobu. Ja będę świadkiem aż do śmierci, jeśli Bóg mi pomoże. Właśnie tak.

76. Oto tutaj jesteśmy w takim stanie dzisiaj i to wszystko dzieje się wokół nas. I Izrael, jak Achab, marionetka dla Jezabeli, ponieważ on był jej mężem. Ameryka, nasz przywódca, jak... Czy wiecie, że nasz przywódca był bogatym człowiekiem? Ilu z was o tym wie? Milionerem. Ktoś mi powiedział, w jakimś magazynie, w jakimś radio, może jakimś programie telewizyjnym, czy gdzieś, Jack Benny, czy ktoś zrobił... Ernie Ford to chyba był. Ktoś powiedział, że: „Jego tata pomógł mu zdobyć dwa stany, których nie miał”. Resztę już posiadał. Jak je zdobył? Skąd przyszły pieniądze? Przez handel whisky i napoje alkoholowe. To jest powodem, dla którego zniósł podatek na whisky i inne rzeczy. To zrobiło z niego bogatego człowieka. Ta rzecz, która przeklęła nasz naród, ta rzecz, która zepsuła umysły naszych ludzi, ta rzecz, która z chłopców robi pijaków, z dziewczyn robi prostytutki, pieniądze za to zrobiły z niego bogatego człowieka.

77. Tak samo jest z tym starym systemem Jezabeli, ta sama rzecz, która prześladowała naszych ludzi, ta sama rzecz ich wyciągała w romanizmie i paliła ich, i rozrywała ich, i robiła im to wszystko, ta sama krew męczenników, Biblia mówi, jest w niej. I oto są sobie poślubieni. A my Amerykanie potykamy się w tym kierunku; „No cóż, mamy parę dodatkowych dolarów i dobrze się bawimy. Lepiej niż reszta narodów”. Ale bracie poczekaj chwilkę.

78. Weźmy się za to litera po literze przez następnych parę minut i zobaczmy, co się stało.

79. Kaznodzieje zgodzili się z tym, poszli razem z nimi, poszli za nimi, cały system. Cały system Izraela poszedł za Jezabelą. Oni mieli formę, tak. I czyż Biblia nam nie mówi, że w dniach ostatecznych oni będą mieć formę pobożności? Wszystkie proroctwa zostały wypełnione, bracie; jesteśmy na końcu. Jeżeli chodzi o nasz naród – jesteśmy na końcu. Duchowo, jesteśmy na końcu. Każdy system jest przy końcu. Następną rzeczą jest przyjście Pana i przemiana Kościoła.

80. Bóg posłał każdy znak, cud, zrobił wszystko co mógł, próbując przyciągnąć ludzi, a oni ciągle odchodzili dalej. Popatrzcie na to miasto, popatrzcie na ten kraj dookoła, z setkami i setkami zielonoświątkowców; i

z powodu tego, że stoimy na Prawdzie, gdzie oni są tego popołudnia? Ponieważ ktoś im powiedział, żeby nie współpracowali przy tym spotkaniu. Wy biedni, rozmyślnie... Niech Bóg będzie wam łaskawy, to jest jedyna rzecz, którą mogę powiedzieć. Kiedy wy, chrześcijanie, już nie macie kręgosłupa, macie „wahacze” (przyp. tł. Wishbone – rozdwojona kość pomiędzy mostkiem a szyją ptaka), zamiast kręgosłupa. Właśnie tak. To, czego potrzebujemy, to głoszenie Ewangelii z mocnymi zębami, które to wszystko potną na kawałki. Poszli tak, jak cała reszta i zastanawiacie się, dlaczego o tym krzyczymy. Potem widzicie, odwracają się od nas. Tego się spodziewałem; musiałem.

81. To wszystko działo się w Izraelu. W końcu, pewnego dnia, przyszedł z puszczy tupiąc, bardzo owłosiony gość, Eliasz Tiszbita. On nie wyszedł z żadnej z organizacji; on przyszedł z puszczy. On nie miał z nimi nic do czynienia. On był prorokiem Pana. Bracie, on wstrząsnął tym królestwem Jezabeli u samych posad. Oni go nienawidzili. Nikt z nim nie współpracował; mogę wam to zagwarantować. Biblia tak mówi. Oczywiście. On sprawił, że ta Jezabela z wymalowaną twarzą zapłonęła, mogę to sobie wyobrazić. On przyłożył siekierę do korzenia drzewa tak jak Jan; wióry leciały wszędzie, ale on ją tam przyłożył. Wstrząsnął narodem, pokazał, że są w błędzie i próbował ich przywołać do prawdziwego żyjącego Boga, z powrotem do Jego Słowa zamiast kultu Jezabeli.

82. A co oni zrobili? Czy oni go przyjęli? Znienawidzili go. Ale jego słowo szło naprzód mimo wszystko, ponieważ on miał TAK MÓWI PAN. Bóg z nim pracował i pokazał, że on jest namaszczonego prorokiem, przez potwierdzenie jego słów. I wszystko, co on robił, potwierdzało, że jest Bożym prorokiem. A mimo to nie wierzyli mu, ponieważ on zniszczył ich plac zabaw. Powiedział im, że są w błędzie. Achab był tylko robotnikiem. Prawda. I zauważcie, że on im nie uwierzyli, ale on ciągle głośił. Żaden z kaznodziei się z nim nie zgadzał; on powiedział: „Panie zostałem sam. Popatrz na nich, oni nawet... Sam, nikt nie chce współpracować”. Ale on miał zadanie do wykonania i je wykonał. On miał Słowo Pana; TAK MÓWI PAN. I on zaatakował ten naród; on zaatakował kościół; on zaatakował wszystko, co tam było, a Bóg był z nim.

83. Obiecano nam, że w dniach ostatecznych on powróci, także do tego kraju. Ja wiem, Jezus, kiedy... Mateusz 17, kiedy Go zapytali: „Dlaczego uczeni w Pismach mówią, Eliasz...”.

84. Patrzcie, co on powiedział: „Eliasz przyjdzie”. Czas przeszły, teraźniejszy i przyszły, ale później dał im Jana, jako przykład. Jan nie był z Malachiasza 4. Jan był z Malachiasza 3; „Oto posyłam anioła, aby przygotował drogę przede Mną”. W Malachiasza 4, On powiedział: „Oto Ja pošę wam proroka Eliasza, zanim przyjdzie wielki i straszny dzień Pana.”

85. To nie był Jan, ponieważ Pan nie spalił ziemi, kiedy Jan przyszedł. I zauważcie, że w ostatnim rozdziale, w ostatnim wersecie, On powiedział: „I zwróci (zauważcie; on, mówi) serca ojców ku synom, a serca synów ku ich ojcom”.

86. Teraz uważajcie. Pierwszy Jan przyszedł, pierwszy Eliasz, co zrobił? Przyszedł i przyniósł wiadomość, i odwrócił stare, zatwardziałe, ortodoksyjne serca do wiary młodego kościoła, dzieci. Ale kiedy następny Eliasz przyjdzie, w czasach końca, on ma zwrócić – serca ojców – raczej serca dzieci z powrotem do wiary zielonoświątkowych ojców. Widzicie różnicę? On nie będzie jeden z tych tak zwanych, których mamy dzisiaj; on pójdzie prosto do Dziejów Apostolskich rozdział 2 i z powrotem. On będzie głosił niesfałszowaną Ewangelię, powie dokładnie to, co Piotr powiedział w dzień Zielonych Świąt, ponieważ to, co powiedział wtedy, zostało potwierdzone we wszystkich pozostałych księgach.

87. On nie będzie nic kręcił z żadną organizacją. Kiedy ten Eliasz przyjdzie, będzie nienawidził kobiet, jak Eliasz nienawidził, właśnie tak – albo złe kobiety, jak Jan. Będzie kochał puszcę, tak jak oni. Nie będzie nikogo oszczędzał. Czekamy na niego. On przyjdzie. Bóg powiedział, że przyjdzie, więc będzie tu.

88. Ja wierzę, że jeżeli cokolwiek ma poprzedzić Jego przyjście, to właśnie to poselstwo, które mamy teraz. Tak, proszę pana. On już jest w drodze, już się narodził, tak jak Eliasz, przyjdzie przedzierając się przez puszcę, gdzieś da się poznać. Będzie głosił Dzieje Apostolskie 2. Przyniesie wiarę tych starych zielonoświątkowych ojców z powrotem do – wiarę zielonoświątkowych dzieci z powrotem do wiary ojców. Wróci do Dziejów Apostolskich 2; Dzieje 2:38, dokładnie. Przyniesie prawdziwą, czystą Ewangelię. Nie będzie miał nic do czynienia z Jezabelą i jej systemem. Będzie sługą Boga. Na pewno będzie. Biblia mówi, że przyjdzie. Będzie prorokował i wypowie to poselstwo prosto w twarz tych Jezabeli, dokładnie tak jak Eliasz zrobił na początku z Izraelem. Będą go nienawidzić. Nie będą z nim współpracować, nie, nie. On przyjdzie. Bóg to obiecał i on wejdzie na scenę. On będzie – on będzie głosił do

wybranego Kościoła, tak jak powiedział, wstrząśnie Wybranymi, strząśnie z nich całe przybranie – cały świat i inne rzeczy, wszystko otrząśnie i omiecie, zbierze razem Kościół, ludzi.

89. Wiem co powiecie: „To moja denominacja”. Bracie, mylisz się. Jan przyszedł jako jednoosobowy system, aby przedstawić jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. A Eliasz nie będzie systemem; będzie jednym człowiekiem, Jezus tak powiedział. Będzie jednym człowiekiem, namaszczonym Duchem Świętym. I nie będzie przedstawiał trzech czy czterech bogów; przedstawi Jednego: Pana Jezusa Chrystusa; ponieważ jego poselstwo potrząśnie zielonoświątkowymi dziećmi i zwróci ich wiarę z powrotem do wiary ojców.

90. Jeżeli powiecie, że te rzeczy są okropne, pamiętajcie bracia, przy ołtarzu. Mówię wam: „To jest: TAK MÓWI PAN”. Jeżeli Bóg nie potwierdził, że to, co mówiłem do tego narodu, do tego świata, jest prawdą, to powiedzcie mi, gdzie popełniłem błąd. Ja mówię prawdę. Wróćcie do Boga, szybko. Wyjdźcie z tych systemów, ponieważ Biblia mówi w Księdze Objawienia, że system Kościoła Katolickiego to wszetecznicza i matka wielu wszetecznic. Kto to jest? Kościoły, systemy.

91. Skąd wywodzi się Kościół Metodystyczny, Kościół Luterański? Metodyści, Baptyści, skąd wzięły się wszystkie organizacje? Bóg nigdy nie zorganizował kościoła. Kościół Katolicki mówi, że wywodzi się z początku, kiedy Jezus zorganizował zbor. Chcę zobaczyć tą stronę w historii albo tę kartę w Biblii. Przez trzysta sześćdziesiąt lat nie było organizacji. Po śmierci ostatniego apostoła zwołali Sobór Nicejski i założyli organizację. A kiedy Luter wyszedł... On był wielkim mężem Bożym, ale jak tylko wyszedł, mała grupka ludzi zebrała się i założyła organizację. Później Duch Święty zstąpił na Johna Wesleya; on nigdy nic nie zorganizował, ale kiedy odszedł, oni założyli organizację. Później Duch Święty przyszedł do Kościoła Zielonoświątkowego i odłączyli się od Metodystów. I co się stało? Zorganizowali się.

92. Ale wyjdzie jednoosobowy system z mocą i namaszczeniem Eliasza, aby wypełnić proroctwo. Alleluja. On tym potrząśnie. I pamiętajcie, on im prorokował, i prorokował, i powiedział im wszystko, a Bóg pracował z nim. Ale jego ostatnie poselstwo, to był atak na Biały Dom. Kiedy Jan przyszedł, jego ostatnią wiadomością był atak na Biały Dom tamtego dnia. Eliasza ostatnią wiadomością, kiedy następnego ranka, po przebywaniu w Obecności Boga, szedł drogą z włosami na całym ciele, jego łysa głowa błyszczała, wąsy powiewały, te stare małe oczy

błyszczały chwałą Boga, ten kij w jego rękę i jego stopy mocno stąpające; co on robi? Idzie do obecności Białego Domu mówiąc: „TAK MÓWI PAN”. Nie bojąc się niczego... Kościoły go odrzuciły; ludzie go odrzucili; więc teraz nadchodzi ostatni atak na Biały Dom.

93. Co się stało później? Słuchajcie. Po ataku jego głos ucichł, już nikt go nie słyszał. Bóg odwołał go ze sceny, powiedział: „Eliasz, cały Izrael poznał twoje poselstwo; znają je. Teraz wróć tutaj do puszczy; odejść od nich; odłącz się od nich, ponieważ teraz ja coś zrobię. Ja im pokażę, co to znaczy odrzucić Moje poselstwo”. Co przyszło? Wojna, susza, głód.

94. TAK MÓWI PAN; patrz, co przychodzi. Patrz, co teraz nadejdzie. Był głód; będzie głód, och, może nie za chlebem, ale za słuchaniem Bożego Słowa i Jego Prawdy. Wszystkie kościoły nawiążą stosunki społeczne i pójdą prosto do tego, tak samo, dokładnie tak, jak już zostały przez to pochłonięte.

95. Co zrobił Eliasz? Znalazł ukryte źródło tam wysoko w górach, gdzie znalazł Wodę Życia, Boże Objawienie od Boga, kiedy siedział otoczony mocą Boga. Objawieniem było małe ukryte źródło, kiedy reszta z nich cierpiała z pragnienia. A Bóg błogosławi swoim sługom; te kruki przynosiły mu jedzenie, kiedy był oddzielony od ludzi. A oni byli tam w dole i pragnęli za przebudzeniem, „Nie słysząc już o jego przebudzeniu... Gdzie jest ten stary dziwak, który naskakiwał na naszą organizację? Gdzie on teraz jest?” Nie wiedzieli. On schował się z Bogiem w tym odosobnionym miejscu, gdzie nie mogli usłyszeć jego głosu. Wtedy zaczęli widzieć.

96. Kiedy Bóg posyła wiadomość i mówi do ludzi, a oni tego nie przyjmują, wtedy On zabiera Swojego sługę i posyła plagi: głód, śmierć, mówiąc duchowo, a także cieleśnie. Uważaj na depresję bracie. Myślisz, że już coś widziałeś; jeszcze trochę poczekaj. Nic jeszcze nie widziałeś. Myślisz, że umierasz z pragnienia za jakimś przebudzeniem; jeszcze trochę poczekaj. Tylko czekaj, będziesz pragnął i wołał, aby usłyszeć Słowo Boże. Tak mówi Biblia. „Będzie głód w dniach ostatecznych” powiedział prorok, „nie tylko za chlebem i wodą, ale za słuchaniem Bożego Słowa”. Ale ten głos będzie cichutki gdzieś w puszczy, schowany.

97. Potem pewnego dnia, kiedy grzech dopełnił swego, Bóg doprowadził Swoich ludzi na kolana... Jezabel zabrała wszystko; wszystko z nich wybiła; i robi to jeszcze raz. To jest TAK MÓWI PAN, ŚWIĘTA BIBLIA.

Ona robi to jeszcze raz. Teraz jest na tronie, stoi za marionetką, manipuluje jak jej się podoba; i nikt jej nie zatrzyma. Oczywiście, nikt jej nie będzie zatrzymywał, ponieważ to, czego nie mogli osiągnąć w kręgach religijnych, przenieśli to wszystko do polityki i tam to zrobili. Właśnie to zrobili. I to polityczne zostanie zbojkotowane, i doprowadzone do znaku bestii, jestem tego pewien, jak tego, że tutaj stoję. Widzicie? Tak mówi Biblia.

98. Wiem, że już późno; będę się śpieszył. Muszę wszystko dopowiedzieć do końca, jeżeli Pan mi pozwoli.

99. Patrzcie. Eliasz został tam, aż Bóg go poruszył. Nie miał żadnych przebudzeń. Nie głosił przeciwko niczemu. Po prostu stał tam, na puszczy z Bogiem, ponieważ był człowiekiem puszczy. Został wychowany w puszczy. Tak jak Jan był wychowany na puszczy.

100. Poszedł sam na puszcę z Bogiem, odszedł z kościoła po tym jak przekazał swoje poselstwo. A kościół go odrzucił, odrzucił go. W końcu organizacje nic nie chciały robić, więc musiał się wyprowadzić. Bóg odwołał go ze sceny, zabrał go do puszczy, powiedział: „Wyjdź tutaj; oni już więcej nie będą słuchać. Wyjdź, a później ja wyleję na nich mój sąd”. O tak, on będzie tutaj pewnego dnia; tylko czekajcie.

101. A później, po dniach jego prorocstwa, co się stało? Kościół obumarł, wielki terror Jezabeli; wszystkich ich zabrała, połknęła ich, zabrała ich do siebie, wybudowała gaje i inne rzeczy.

102. Ale pewnego dnia, Bóg znowu go zawołał. Właśnie wychodzi. Teraz słuchajcie uważnie, nie złościę się na mnie. Ja mówię: TAK MÓWI PAN. Kiedy wyszedł, co zrobił Bóg? Posłał go do wdowy. Ona kiedyś miała – była pod panowaniem męża i potrzeba było śmierci, aby ją wyzwolić, by mogła uwierzyć w Słowo proroka. Zauważyliście to? Ona miała męża i była prowadzona tu i tam pewnymi naukami tamtego dnia. Ale podczas tej wielkiej suszy on został połknięty, śmierć go zabrała. Ona już więcej nie była połączona z żadną organizacją; teraz była gotowa, aby usłyszeć Słowo Pana. Kobieta, to typ Kościoła, wdowa, jej mąż, organizacja, umarł i ona sama myślała, że ledwo żyje. A Bóg powiedział: „Idź do niej teraz; ona cię wysłucha. Rozkazałem jej”.

103. Och, czasami myślimy, ty mała grupo tutaj, która jest tak wierna, która stara się zrobić wszystko, co możliwe, żeby mieć to spotkanie, aby pokazać ludziom, że wasze serca są w porządku i staracie się przekonać

innych, żeby wszystko naprawili, wy myślicie, że wam jest ciężko. Ale pamiętajcie, Bóg się na was patrzy. Wy Go kochacie. Ja wiem, że Go kochacie, inaczej nie siedzielibyście tu; nie bralibyście udziału w czymś takim. Bóg ma was na oku. Tak.

104. A kiedy tak się stało, jej mąż umarł, jej organizacja umarła, i teraz jest gotowa usłyszeć Słowa proroka. Więc, kiedy prorok przyszedł do jej bramy i poprosił ją o odrobinę wody, ona po nią poszła. A później powiedział: „Przynieś mi kawałek chleba”.

A ona odwróciła się i powiedziała: „Jako żyje Pan, nie mam nic, tylko trochę”.

105. Teraz to wyglądało tak, jakby on został tam posłany, aby zabrać jej wszystko to co miała, ale było na odwrót. Kiedy ona zechciała oddać wszystko co miała, aby wesprzeć Słowo, Bóg ją nakarmił. Jeżeli ty zechcesz oddać swego ducha, którego masz, wtedy Duch, którego Bóg ci da, dla wsparcia Słowa - wtedy Bóg cię zachowa. Alleluja. Chwała niech będzie Bogu. Czy widzisz to zborze? Nie myślcie, że straciłem kontrolę, tak nie jest. Ale nawet jeżeli masz malutko, nawet jeżeli ledwo wierzysz Bogu, tą wiarę, którą masz, połóż ją na Słowie, nie na organizacji. Włóż to w Boże Słowo; On cię zachowa.

106. Ona była gotowa, prędzej nie mogła, nie pozwoliliby jej. Ale teraz była gotowa. Czy przyjmie to? Bóg posłał do niej proroka. Czy przyjmie jego Słowo? Czy przyjmie tego proroka? Tak, przyjmie. A on jej powiedział: „Teraz, tą odrobinę życia, która ci została, przynieś to najpierw do mnie”. I co się stało? Kiedy reszta świata usychała i umierała z głodu, ona, jej dziecko, jej dom, wszyscy jedli trzy dobre posiłki dziennie: Boże objawienie w Słowie. Mam nadzieję, że to widzicie przyjaciele.

107. Co stało się później? On został tam, dopóki głód się nie skończył, z tą kobietą, z tym kościołem, który go przyjął i uwierzył w jego Słowo. I utrzymał ją przy życiu, utrzymał Kościół przy życiu przez Słowo Pana, ponieważ powiedział: „TAK MÓWI PAN.”

108. Teraz nie mam już czasu, aby przyjrzeć się reszcie historii, znacie ją, jak musiał zmierzyć się z prorokami Baala po raz ostatni. On to robi jeszcze raz w tych dniach, nie martwcie się. Kiedy wyjdzie tupiąc z tej puszczy, tylko patrzcie, co się będzie działo.

109. Co się stało? Kiedy stary, dobry Eliasz, prorok, sługa Boga, doszedł do końca swojej drogi, pewnego dnia Bóg mu powiedział: „Eliasz, już wystarczająco długo głosiliś. Walczyłeś z Jezabelą, z całą jej farbą i wszystkim, aż miałeś dosyć”. Powiedział: „Zejdź do Jordanu”. I oto schodzi do Jordanu. Tam ten stary, błotnisty strumień, spływający w dół, zimna, lodowata woda, jak każdy człowiek musiał stawić temu czoła: Jordan, śmierć...

110. Ale kiedy ten wielki sługa Boży zszedł do Jordanu, jego syn u jego boku, syn Ewangelii... O tak, on był jego synem; „Ojczyzna mój, ojczyzna mój, rydwan Izraela i konnica jego”. Kiedy on i jego syn zeszli ramię w ramię do Jordanu, on patrzył tego poranka, jak jego tata odchodzi.

111. Kiedy zeszli do Jordanu, zdjął płaszcz mocy ze swoich ramion, powiedział: „Śmierci, nic mi nie możesz uczynić”. I uderzył nim w Jordan. „Zejdź mi z drogi, tego poranka ja przechodzę”. Co się stało? Odsunęła się, sucha jak proszek. Co robił ten stary prorok? Patrzył na drugi brzeg Jordanu; on wiedział, że tam czeka na niego rydwan zaprzężony w konie. Wracał do domu; jego praca się zakończyła. Jego syn w Ewangelii zajmował jego miejsce.

112. Pewnego dnia wracałem z zachodu. Teraz mi się przypomniało. Włączyłem radio. Musiałem sam jechać dwa tysiące czterysta mil. Włączyłem radio i słuchałem chrześcijańskiej stacji z Del Rio w Teksasie. Jakiś człowiek opowiadał o starym, kolorowym, czarnym człowieku. Nadchodził jego czas i on musiał udać się nad rzekę, mówił: „Te złote pantofle, które będę nosił, w których będę chodził po tych złotych ulicach”. Ten czarny mężczyzna całe życie głosił i jedyną rzeczą, która przynosiła mu odpoczynek, było stare banjo, które wisiało na ścianie. Siadał na belach bawełny i grał hymny na tym starym banjo. To był jego sposób na relaks. Mówił o tych starych koniach z krótko obciętyimi ogonami, które kiedyś prowadził, będą tam z rydwanem. Myślałem o nich. On mówił: „och, te złote pantofle, które będę nosił i chodził po złotych drogach”.

113. A kiedy skończył śpiewać wyłączyłem radio, też tam szedłem, trzymając się kierownicy; „O tak. Też tam idę”. Co może dać mi pocieszenie? Gdzie znajdę pocieszenie? W puszczy. Mam taką małą starą strzelbę... Polowałem z nią na jesień. To jest 270, model 721 Remington. Pewien człowiek, brat, dał mi ją w Kalifornii wiele lat temu. Przez lata z nią polowałem. Jakiż, – co za komfort to jest, ponieważ ja wiem, że to jest bardzo dobra strzelba, to jest mój komfort w puszczy.

114. Potem pomyślałem o swojej wizji. Kiedy przeszedłem tam i zobaczyłem tych wszystkich ludzi, usłyszałem jakieś rzenie, i oto nadszedł mój mały Książę (mój mały koń), i położył swoją głowę na moim ramieniu. Pomyślałem sobie: „Tak, pewnego poranka i ja zejdę nad Jordan”. I ta stara 270, którą kiedyś używałem – wisi na ścianie. Nie ściągnąłem jej od ostatniej jesieni. „Ten mały koń, na którym kiedyś jeździłem, Bóg zaprzęgnie go do mojego rydwanu tego poranka, kiedy zejdę nad rzekę”. Będę stał po drugiej stronie rzeki. Bóg go pośle, widziałem go tamtej nocy. Pewnego poranka będzie zaprzężony do mojego rydwanu. Nie będzie mnie, będę się wspinał przez chmury.

115. Módlmy się. O, do tego wielkiego Boga, z którym będziemy się przechadzać po tych złotych ulicach. Ta stara strzelba, która teraz wisi na ścianie, nie będzie tam do niczego potrzebna. Zastanawiam się, czy kiedy mój rydwan przyjedzie, czy mój mały koń, którego widziałem w wizji, będzie do niego zaprzężony, stojąc tam nad rzeką. Mam nadzieję, że tak. Chcę być porwany. Chcę, żeby Kościół został tak zabrany; chcę tego dla każdego z was.

116. Czy chcielibyście wiedzieć, kiedy pójdziecie nad Jordan, czy zapomnicie o tych bezbożnych systemach tego świata i przyjmiecie Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela? Jeśli nie jesteś Chrześcijaninem, czy podniesiesz swoją rękę i powiesz: „Módl się za mnie bracie Branham i wtedy przyjdę nad Jordan...?” Niech cię Bóg błogosławi. Niech cię Bóg błogosławi. „Kiedy przyjdę nad Jordan, chcę przyjąć moc Ducha Świętego na siebie, uderzyć tą zimną wodę i przejść na drugi brzeg”.

117. Jak możesz siedzieć na takim kazaniu, pod takim namaszczeniem, kiedy Duch Święty pokazuje mi stan, w jakim jesteś i nie podnieść ręki? To pokazuje, że nadszedł czas wyprawy na pustkowie. Czy będzie jeszcze jeden zanim się pomodlimy? Tylko dwie osoby podniosły rękę: trzy, niech cię Bóg błogosławi synu.

118. Nasz niebieski Ojciec, troje? To byłoby wspaniałe Panie, gdyby oni tam byli w tym dniu. Modlę się, żeby byli, Panie. Podnieśli swoje ręce, ponieważ są przekonani, że te światowe systemy umierają i że niedługo trudno będzie znaleźć Słowo Boże; Bóg zabierze Go z kościoła. Krzyk, wołanie Oblubieńca niedługo się skończy i system Jezabeli go zagłuszy. Ale oni chcą mieć – żyć w pobliżu tego ukrytego strumyka, jak Eliasz był zachowany w czasach suszy. Boże daj im Ducha Świętego teraz; wypełnij ich serca radością i pokojem; i skieruj ich umysły ku Słowu

Bożemu tak, aby mogli żyć teraz i na zawsze. Błogosław im Ojcie. Oni są Twój, przez Jezusa Chrystusa naszego Pana.

119. Skłóńmy nasze głowy, ci, którzy podnieśli swoje ręce, czy możecie wstać na moment, podczas gdy będę się modlił za was. Po prostu wstańcie.

120. O Boże, czy zawiodłem? Nawet ci trzej, którzy podnieśli ręce, nie mają przekonania, żeby wstać i przyjąć tę rzecz, z którą się zgodzili. Panie Jezu, oddaję to wszystko w twoje ręce. Głosiłem Twoje Słowo i nie poszedłem na kompromis. I teraz ja oddaję im ten dom, Ojcie. Zrób, co uważasz za właściwe dla kościoła i Twojego sługi; wszystko jest w Twoich rękach.

121. Ojcie modlę się, abyś wyratował zgubionych, napełnił tych z pragnącymi sercami dobrymi rzeczami, daj Życie Wieczne tym, którzy pragną, podnieś tych, którzy Ci służą, aby wygłaszali Twoje poselstwo, daj uzdrowienie chorym i cierpiącym, weź dla Siebie chwałę, poddaję się pod Twoje Słowo. W moich rękach, w moim sercu, w moim umyśle napisz Swoje Prawa, przez Jezusa Chrystusa naszego Pana. Amen.

122. Kiedy zejdę nad rzekę na końcu dni
(nie chcę tego śpiewać – [*brat Branham powstrzymuje muzyka, aby nie grał melodii – tłum.*])

 I wydaje się, że wszyscy przyjaciele odeszli;
 Tam będzie Ktoś, czekający na mnie i pokaże mi drogę,
 Nie będę musiał przejść przez Jordan sam.

123. Bill czy rozdałeś karty modlitwy? Czuję ciężar. Jakie dzisiaj rozdałeś? „B”? „A” też rozdałeś, tak? W porządku, najpierw wywołaj B, 1 do... Karta modlitwy B numer 1. Będziemy się modlić za ciebie. B numer 1, kto to jest? Karta modlitwy B numer 1, ktoś tam na końcu. Niech pani tu podejdzie. B numer 2, podnieś swoją rękę. Ta pani? Numer 3, B numer 3, czy możesz podnieść rękę, abyśmy widzieli gdzie...3? Numer 4, B numer 4. B numer 5. Czy możesz podnieść rękę, B numer 5. Ten pan? W porządku, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15.

124. Dobrze, niech wszyscy z B wstaną. Zróbmy – zróbmy... [puste miejsce na taśmie –ed.] ... rozesłać to na cały świat. Każdy misjonarz na polu, gdziekolwiek wyślą...

125. Wszyscy z kartami B niech wstaną i ustawcie się według numerków. Teraz, jakie były następne? „A”? Kto ma kartę modlitwy A-1? A-1, gdzie jesteś? Na pewno gdzieś tu. A-1? One były rozdawane przez dwa, czy trzy dni, więc może nie wszyscy są tutaj, może ich nie ma. Dobrze, wszyscy z kartami A, ustawcie się tam. Cicho przejdźcie tam do ściany.

126. Chcę przemówić do was bez kart, na chwilę, zanim zaczniemy kolejkę.

127. Teraz trzymajcie swoje karty modlitwy, trzymajcie je w rękach, żeby chłopcy mogli je odebrać. Czekałeś, przyszedłeś wcześniej, aby odebrać kartę modlitwy i masz prawo, żeby stać w kolejce. Ja obiecałem, że będę się za tobą modlił. Postaram się dotrzymać tej obietnicy, jeżeli Bóg pozwoli.

128. Czy to twój mały chłopiec? Bardzo słodki mały mężczyzna. Proszę wybaczyć mi. Ta kobieta tutaj jest dobrym przykładem prawdziwej Amerykanki. Jej mały chłopak w kombinezonie i kurtce w paski. Młoda kobieta z długimi włosami, ładnie ubrana... Niech Bóg błogosławi jej dom i jej męża, i wszystkich bliskich. I to są prawdziwe autentyczne Stany Zjednoczone, z „Chrześcijaństwo” napisane wielkimi literami. Niechby nasz kraj długo był taki. Wybaczyć mi młoda damo, że to mówię, a ja po prostu..., żeby ludzie widzieli, jak moim zdaniem wygląda Chrześcijaństwo: bez manikiuru, czy co to tam jest, po prostu dama...

129. Niech cię Bóg błogosławi bracie Spaulding. „Najlepszy Lekarz”

Najlepszy lekarz zbliża się,
Miłości pełen Jezus;

130. Wierzysz w Niego? Czy wierzysz, że On jest Wielkim Lekarzem? Teraz, z pełnym szacunkiem. Mamy jeszcze trochę czasu. Skończyłem kazanie szybciej. Mam nadzieję, że zrozumieliście wszystko, co chciałem wam przekazać. Po prostu, wierzcie całym sercem. Kiedy oni wszyscy się ustawili, ktoś tam z tyłu... w porządku? Co mówicie? Teraz wszyscy, którzy mają karty, stoją.

131. Czy wy bez kart też wierzycie? Jeżeli macie wiarę, Bóg was zawoła. Teraz, wszyscy z kartami w kolejce...

132. Ta mała dziewczynka siedząca tam z tyłu z problemami z nogą, tam na tym... Czy wierzysz, że Bóg może cię uzdrowić? Jeżeli tak, po prostu wierz, a Bóg ci to da.

133. Czy myślisz, że twój chory tata będzie uzdrowiony? Jeżeli wierzysz, możesz to mieć.

134. A co z tobą, który modlisz się o swojego siostrzeńca (bratanka) cierpiącego na nerwy? Czy myślisz, że Bóg go uzdrowi? Damo, siedząca tutaj, jeżeli wierzysz, możesz to mieć.

Czy będziecie wierzyć?

135. Teraz chcę... Ilu z was bracia jest kaznodziejami Ewangelii, kaznodzieje Pełnej Ewangelii, czy jakkolwiek to się nazywa, czy wierzycie w Boskie uzdrowienie? Podnieście swoje ręce. Chciałbym, żebyście przyszli tutaj i pomogli mi modlić się za tych ludzi, żeby ludzie zobaczyli, że to nie tylko ja się modlę za ludźmi, wy też możecie. Chodźcie tutaj i stańcie ze mną na tej platformie, czy możecie, bracia, kaznodzieje? Chodźcie właśnie tutaj i stańcie wzdłuż platformy. Tak, dobrze. Dziękuję bracia. Dziękuję. Chodźcie bracia, chodźcie.

136. Co mówiłeś? [Ktoś mówi „czy możemy zrobić podwójną linię?” – Ed.] Tak, możecie. Zróbmy tutaj podwójną linię, dokładnie tutaj, tak będzie dobrze. Tak dobrze. Teraz odwróćcie się w tę stronę bracia. Odwróćcie się w tę stronę, przeprowadzę ludzi tutaj. A teraz, czy niektórzy z was mogą stanąć po tej mojej stronie, właśnie tutaj, jeżeli możecie, po tej stronie. Właśnie tak.

137. A teraz do publiczności. Czy widzicie tych wszystkich dobrych mężów? To są mężowie, którzy będą tutaj stać, stać za tą samą Ewangelią, którą ja głosiłem. Widzicie? Przyszli tutaj, ponieważ w to wierzą. Powinniście być dumni ze swojego pastora, który wyszedł tutaj na tę platformę, twarde, mocne głoszenie. To, są mężowie, którzy mają objawienie, którzy wiedzą, że ja nie jestem przeciwny człowiekowi; czasami się zaplątamy w system i to sprawia... Jesteśmy przeciwni systemowi, nie przeciwko ludziom (Bożym sługom).

138. Teraz, jeżeli byśmy mieli rozeznawać dla wszystkich tutaj, jak myślicie, jak długo bym tutaj był? Przewróciłbym się, kiedy dojdę do – po może sześciu, pięciu albo sześciu, dziesięciu; trochę więcej, może połowa, może jedna czwarta kolejki. Nie było by mnie, nie mógłbym się modlić za resztą. Nie możemy tego zrobić. Tak, że..., Ale nie musisz tego

mieć. Wiesz, jaki jest twój problem. Wiesz, co zrobiłeś; wyznaj swoje winy. Jeżeli którykolwiek z was ma choćby cień wątpliwości w swoim sercu, wyrzuć go i poproś Boga o wybaczenie. Jeżeli nie jesteś w porządku z Bogiem, poproś Go o wybaczenie. A jeśli tego nie zrobisz i nie jesteś w porządku z Bogiem, to nic ci nie pomoże przechodzenie przez kolejkę. Marnujesz swój czas. Taka jest prawda. Czy nie tak bracia? Właśnie tak.

139. Spójrzcie tutaj. Tutaj stoi brat Kidd. Prawie zdarłem opony w samochodzie, aby dojechać do niego rok, może dwa lata temu.... Umierał na raka, umierał tamtego dnia. Jego żona mi powiedziała: „Pospiesz się”. Mówiła: „On teraz umiera”. Kiedy tam dojechałem, Pan go uzdrowił. I ciągle tutaj stoi. Myślę, że trochę przytył. Stary weteran, wiecie, to jest ten rodzaj ludzi, o którym mówiłem, parę lat temu, którzy głoszą; i mówił dokładnie to, co mówi Pismo, a ludzie się z niego śmiali. On i jego żona chodzili torami kolejowymi i wszystko inne, tam wysoko w górach, w kopalniach węgla, byli przeganiani, wrzuceni do więzienia, i wszystko inne. To jest mąż, który walczył o nagrodę; to jest ten rodzaj.

140. Teraz bracia, muszę wam powiedzieć, że prawdopodobnie nie będziecie mieć daru rozeznawania. Nie musicie mieć (widzicie?). To nie jest konieczne. Po pierwsze, jesteście mężami Słowa. Jesteście dużo lepsi, lepsi kaznodzieje niż ja, ponieważ ja nie jestem zbyt wielkim kaznodzieją. Ale ja..., Ale wy jesteście namaszczeni, każdy, kto jest powołany do głoszenia Ewangelii, jest powołany do uzdrawiania. Ogólny rozkaz brzmi: „Idźcie w świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się zbawiony będzie. Te znaki pójdą za tymi, którzy uwierzą. Jeżeli położą swoje ręce na chorych i tak dalej, będą uzdrowieni”. Jeżeli jesteś powołany do bycia kaznodzieją, jesteś powołany do modlenia się za chorych.

141. Jest tak dlatego, że chcę, żeby ta publiczność zrozumiała, że nie potrzebują jakiegoś specjalnego człowieka, Orala Robertsa, Tommy Hicksa, Tommy Osborna, mnie, kogoś, kto przychodzi na nabożeństwo uzdrowieniowe. Ja chcę, żeby oni zobaczyli, że wy jesteście mężami Bożymi. Widzicie? Jesteście mężami... Macie takie same prawo, aby położyć ręce na którymkolwiek z nich jak ja, czy ktokolwiek inny. Przecież bracia, dobrze wiecie jako kaznodzieje, że to jest ich własna wiara w Boga, która wykonuje całą pracę. Czy nie? My tylko się za nimi modlimy.

142. Powiecie: „Bracie Branham, czy Duch, albo raczej Duch Święty jest tam z tobą?” Oczywiście. Tak proszę pana.

143. Teraz do was, publiczności i do was, w tej kolejce, jeżeli wierzycie, całym sercem, że Bóg cię uzdrowi, podnieście rękę i powiedzcie: „Przyjmuję to”.

144. Teraz, podejdź tu, pozwólcie tej damie tutaj podejść. Nie znam cię; nigdy cię nie widziałem. Jeżeli Duch Święty powie mi, tak żeby moi bracia tutaj w tej obecności, tak jak stoją dookoła mnie... I nie tylko moi bracia tutaj, ale także Pan jest tutaj. To jest także ich Pan. Teraz, jeżeli On mi powie, co jest z tobą nie tak, cokolwiek to jest, będziesz wiedziała, czy to jest prawda, czy nie. Chciałbym, żeby oni... Chciałbym, żeby publiczność... Chcę, żeby ludzie tam widzieli, że to Duch Święty tutaj na tej platformie, daje rozeznanie, ale to nikogo nie uzdrawia. Ale jeżeli On powie mi coś o tobie, coś, o czym wiesz, że ja nic nie wiem, tak jak było z tą kobietą przy studni... To nie jest tak samo, chodzi mi o to, że kobieta i mężczyzna spotykają się po raz pierwszy. Jezus, mężczyzna w średnim wieku i ta kobieta, prawdopodobnie młoda kobieta, może tak jak ty.

145. I jeżeli On będzie w stanie mi powiedzieć, dlaczego jesteś tutaj dzisiaj, jakie masz kłopoty, czy uwierzysz, że to musi być Jego Duch, aby tego dokonać? Czy wy bracia wierzycie w to, że ten sam Pan Jezus stoi tutaj? Czy publiczność uwierzy w to samo? Czy wy w kolejce modlitwy wierzycie w to samo i wiecie, że ci mężowie... Czy zawołałbym ich tutaj, gdybym myślał, że nie wierzą... Po takim kazaniu, po tym co powiedziałem, miałbym zawołać mężów, którzy nie są tego warci? Nie zrobiłbym tego. Powaliłbym wszystko to, o co walczyłem. Widzicie? Ja w nich wierzę; ja wierzę, że to są mężowie Boży.

146. Teraz widzicie, jeżeli Duch Święty stoi blisko. Tylko po to, żeby z tobą porozmawiać, ja staram się... Powiecie: „Co robisz bracie Branham?” To samo, co Jezus zrobił z tą kobietą, powiedział: „Daj mi się napić”. Chciał z nią przez chwilę porozmawiać, dowiedzieć się, jaki ma problem.

147. Twoim problemem jest nerwowość; z tego powodu cierpisz. Jeżeli taka jest prawda, podnieś swoją rękę. Teraz, ona zupełnie tak nie wygląda, czyż nie bracia? Nie wygląda tak, ale to jest jej problem. Już długo jest w takim stanie. Zawsze próbujesz przejść przez most, zanim do niego dojdiesz i inne tego typu. Taka jest prawda. Tak zostałeś stworzona, stworzona w taki sposób, nerwowa; zawsze wyobrażasz sobie, że coś się stanie, ale tak nie jest. Czasami diabeł mówi do ciebie: „To nic takiego, po prostu odstąpiłaś, przekroczyłaś linię”. Ja nie czytam

twoich myśli, ale czytam to, co... Ja wiem, co on do ciebie mówił, bo widzę, co ci przeszło przez myśl.

148. Teraz, Jezus widział ich myśli. Czy nie tak? To właśnie się stało teraz. Czy tak? Pozwól, że powiem ci coś, co może już wiesz. Tak naprawdę stoisz tutaj dla kogoś innego. Właśnie tak. To jest właśnie to, tylko tego nie złapałaś. Jeżeli Pan pokaże mi, dlaczego tutaj dzisiaj stoisz, dla kogoś innego, czy uwierzysz, że jestem Jego prorokiem? Jesteś tutaj dla swojej matki. Czy wierzysz, że Bóg może mi powiedzieć, jaki ona ma problem? Ona ma problemy z sercem, wysokie ciśnienie, kamienie żółciowe, komplikacje. Właśnie tak. Czy tak? To jest Duch Święty. Czyż nie?

149. Coś tu jest, na mnie i na tych braciach. Widzicie? Coś tutaj teraz, Duch Święty. Teraz, uwierzcie mi, jak przechodziecie przez kolejkę.

150. Skłóńmy nasze głowy, kiedy będziemy się modlić za tych ludzi. Niebieski Ojciec, położymy nasze ręce na tych ludziach. I modłę się za nich. Tutaj, Twoi królewscy słudzy stają tutaj, i będziemy kłaść ręce na chorych, ponieważ Ty tak powiedziałeś. Zrobimy to w imieniu Jezusa Chrystusa. Niech ludzie się nie zatrzymują tylko po prostu przechodzą przyjmując uzdrowienie w imieniu Jezusa Chrystusa. Amen!

151. Niech cię Pan błogosławi. Teraz przechodźcie blisko. W imieniu Pana Jezusa, jesteście uzdrowiony.

W imieniu Pana Jezusa, uzdrów mojego brata.
W imieniu Pana Jezusa, uzdrów moją siostrę.

152. Teraz, czekajcie – czekajcie chwilę. Widzicie? Bracia i siostry, dlaczego cieszyliście się, kiedy to rozpoznanie miało miejsce, a kiedy inni przechodzą nic się nie dzieje? Ludzie przechodzą, „Cóż, jeżeli ja nie miałem rozpoznania, to nic nie otrzymałem”. To nie ma z tym nic wspólnego; On jest ciągle tutaj. Widzicie?

153. Kiedy przechodziecie tutaj, przyjdźcie z podniesionymi rękami wyznając: „Dzięki Ci, Panie Jezu. Przyjmuję Ciebie, jako mojego Lekarza i idę tak, jakbym szedł gotowy, aby któryś z tych braci miał mnie ochrzcić; idę do basenu, aby być ochrzczonym i wychodząc wiem, że Ty obiecałeś, że otrzymam Ducha Świętego.”

154. Widzicie, to... Dar rozeznawania jest ciągle tutaj. Jest ciągle tutaj, jest taki sam... Tutaj, który to jest? Ten mężczyzna tutaj? Nie znamy się, czyż nie? Nie znam cię. Czy... Jeżeli Bóg mi powie, jakie masz problemy, czy uwierzysz, że ja jestem Jego prorokiem, Jego sługą? Czy uwierzysz z całego serca? W porządku proszę pana... wszyscy... Dziękuję, proszę pana. To jest bardzo miły duch, bardzo dobra rzecz. Tak naprawdę, stoisz tutaj dla kogoś innego. Taka jest prawda. Twój wnuk ma paraliż dziecięcy, niedawno przewrócił się i złamał nogę. To jest TAK MÓWI PAN. Czy to jest prawda? To jest prawda. Idź i wierz, a on wyzdrowieje.

155. Przyjdźcie z wiarą, wszyscy, po prostu przyjdźcie... [kaznodzieje modlą się za chorych w kolejce. Słysząc jak brat Branham mówi 'W imię Jezusa Chrystusa – ed.] Wszyscy.....?.....

Błogosławiona jest więź, która łączy
Nasze serca w miłości chrześcijańskiej;
Drużyna pokrewnych umysłów
Tak jak ta w górze.
Przed tronem naszego Ojca,
Wylewamy nasze żarliwe modlitwy;
Nasze lęki, nasze nadzieje, nasze cele są jednym,
Nasze wygodny i nasze troski.

156. On cię podtrzyma przez... Małe Boże, sparaliżowane dzieci, ślepe...?.... Kaznodzieje Ewangelii, wiecie, że nie mamy mocy do uzdrawiania. Ale nasz wielki Pan Jezus, który stoi tutaj obecny, który może dać znaki i pokonać diabła, który go związał. Potępiamy tego diabła, który go związał. Potępiamy tego diabła...?.... Potępiamy....?.... Ślepy.....?..... To w imię Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, prosimy, aby Bóg dał im wiarę, by mogli uwierzyć, że modlitwa wiary uratowała chorych i Bóg ich podniesie, i znowu będą zdrowi. Daj nam tego Wszechmogącego Boże, przez imię Pana Jezusa Chrystusa.

157. Teraz bracia możecie zejść z platformy. Ciągle się módlcie.

158. Wszyscy pozostaniecie w modlitwie, podczas gdy my – kaznodzieje się za niego teraz modlą, położyli ręce.

159. Nasz Niebieski Ojciec, przynosimy do ciebie tą publiczność na zakończenie tego nabożeństwa i tej kampanii pod sztandarem Jezusa Chrystusa, wielkiego namaszczonego Kapłana Bożego, Emmanuela, stojącego, powstałego z martwych, zawsze żyjącego, aby się za nami

wstawiać; Jego wielka obecność jest teraz z nami, Jego święta moc na nas, abyśmy mogli widzieć wizje, prorokować, kłaść ręce na chorych. Niezawodne Słowo Boże nie może wrócić do Niego puste. Wiąże każdego demona choroby, każdą moc grzechu, całą niewiarę. W imię Jezusa Chrystusa, niech to odejdzie od ludzi, niech będą wolni.

160. Błogosław tych braci kaznodziei, Panie, ponieważ zgromadzili się razem w jedno serce i wszystkich członków Kościoła. O Wszechmocny Boże, do tego wspaniałego Middletown w Ohio, wyślij przebudzenie Panie, które zmiecie wszystko z jednej i z drugiej strony, zgromadzenie się kości, Panie, i pokrycie skórą. I niechby moc Boga podniosła ten silny, zjednoczony kościół, tutaj w tym mieście, który powieje, jako przykład, przez cały naród, aby ludzie mogli przybyć do tego miasta, by zobaczyć moc Bożą. Daj nam tego Panie. Uzdrów chorych i uciśnionych; wyratuj zagubionych, weź dla siebie chwałę.

161. Daj nam tego, aby te wszystkie chusteczki i te wszystkie paczuszki, które tutaj leżą... Modlę się Panie, aby Duch Święty namaścił nas i wszystkich w tym budynku, i niech każdy z nich ma się dobrze. W Biblii jest napisane, że gdy Izrael był na drodze przeznaczenia, na drodze do ziemi obiecanej, że Morze Czerwone stanęło im na drodze. Jeden z pisarzy powiedział: „Bóg popatrzył się przez Słup Ognia i Morze Czerwone się rozstało, i odsunęło, i Izrael przeszedł do ziemi obiecanej”.

162. A teraz, tak jak jest w Biblii, tak jak jest napisane: „Modlę się, aby się wam wszystkim dobrze powiodło i abyś był zdrow”. A kiedy te chusteczki dotrą do ludzi, przed którymi szatan rozciągnął Morze Czerwone, Bóg spojrzysz na dół, przez Krew Swojego Syna, Jezusa Chrystusa i pokona wszelką chorobę w tych, którzy nie mogli tutaj dotrzeć; i niechby ta choroba się poddała, i bała się Słowa Bożego, i Bożej obietnicy, i Bożego namaszczenia, i niechby ludzie przeszli do tej obietnicy dobrego zdrowia, i siły. Daj tego, Panie. Oddajemy wszystko Tobie, w imieniu Twojego kochającego Syna, naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Amen.

163. Publiczności, do Tego, który zna nas wszystkich i który nas podniósł do godności Jego dziedziców, w Jego Kościele, niechby bogate, Boże błogosławieństwo było nad wami, aż się znowu spotkamy.

164. Moje następne nabożeństwo będzie w Świątyni, w niedzielny poranek, w Niedzielę Wielkanocną. Później jadę do – stamtąd do Illinois.

Niech was błogosławi, opiekujcie się zborami, opiekujcie się tymi wspaniałymi zborami, trzymajcie wasze serca razem. Zostańcie przy Słowie Bożym. Żyćcie dla Niego, ponieważ nadchodzą okropne rzeczy, pamiętajcie o tym!

165. Aż się zejdziemy znów, wstańcie i zaśpiewajmy:

Miłuję Go, miłuję Go
Bo wpierw ukochał mnie,
I wykupił zbawienie me
Na Golgocie.

166. Teraz spokojnie, pobożnie uściśnij rękę kogoś za tobą, przed tobą i po bokach.

Miłuję Go, miłuję Go
Bo wpierw ukochał mnie,
I wykupił zbawienie me
Na Golgocie.

167. Teraz podnieście ręce wysoko do Boga i naprawdę głośno, wszyscy, niech zadzwoni.

Miłuję Go, miłuję Go
Bo wpierw ukochał mnie,
I wykupił zbawienie me
Na Golgocie.

168. Skłońmy nasze głowy

Aż się zejdzim znów, zejdzim znów
Aż zejdziemy się u Zbawcy stóp
(pamiętajcie, wielu z nas nie spotka się już, dopiero tam)
Aż się znów, zejdzim znów,
Z Bogiem bądźcie, aż się zejdzim znów.